

# Większość restrykcji epidemicznych jest zbędna

25 kwietnia 2020

Dane o COVID-19 z raportu [nr 95 WHO z 24 kwietnia 2020 r.](#):

- 2 626 321 – potwierdzone przypadki zachorowań od początku pandemii;
- 8 1529 – potwierdzone przypadki zachorowań z ostatniej doby;
- 181 938 – łączna liczba zgonów od początku pandemii;
- 6 260 nowe przypadki zgonów z ostatnich 24 godzin.

Dzienna liczby wykrytych przypadków zachorowań WZROSŁA.

Dzienna liczba zgonów SPADŁA.

## Czechy

Kraje członkowskie Unii Europejskiej zatrzymały swoje gospodarki w obawie przed rozprzestrzenieniem się koronawirusa SARS-Cov-2. Tylko Szwecja tego nie zrobiła i pozostaje jedynym krajem, który nie wprowadził żadnych obostrzeń. Teraz prawdopodobnie dołączą do nich Czesi, którzy w zeszły piątek skończyli z kwarantanną i blokadą gospodarki. Sąd w Pradze uchylił ograniczenia wprowadzone przez tamtejszego Ministra Zdrowia. Skargę na obostrzenia zgłosił ekspert prawa medycznego Ondřej Dostál, który uznał je chaotyczne i niezrozumiałe. Dotyczyło to zwłaszcza przepisów prowadzących do ograniczenia w sprzedaży towarów i usług oraz swobodnego przepływu osób. Czechach cały czas obowiązuje też stan wyjątkowy, który miał trwać do 30 kwietnia. Prawdopodobnie jednak będzie on przesunięty do końca maja.

Czeski sąd uznał, że decyzja, która doprowadziła do tak

znacznego ograniczenia wolności obywatelskich do jakich doszło w Czechach, nie mogła zostać podjęta tylko przez jednego z ministrów i powinna być wolą całego rządu. Tego samego dnia kiedy nastąpiło to niekorzystne dla czeskich władz rozstrzygnięcie sądowe rząd anulował wszystkie rozporządzenia Ministra Zdrowia. Tym samym od wczoraj, 24 kwietnia, zniesiono u naszych południowych sąsiadów ograniczenia dotyczące handlu i usług oraz zezwolono na swobodne poruszanie się obywateli tego kraju w tym również zagranicę.

To dobra wiadomość dla obywateli polskich, którzy pracują na terytorium Czech, a nie mogli się tam dostać ze względu na brak możliwości powrotu bez kwarantanny. Zniesiono ten obowiązek i zezwolono na codzienne przekraczanie granicy pod warunkiem posiadania zaświadczenia o stanie zdrowia.

Decyzja czeskiego sądu z 23 kwietnia może też oznaczać bardzo duży problem dla państwa czeskiego ponieważ zdaniem tamtejszych prawników umożliwia obywatelom i firmom dochodzenia odszkodowania od państwa z powodu strat na jakie zostali narażeni po wprowadzeniu obostrzeń dotyczących podróżowania i prowadzenia działalności gospodarczej. Być może czescy przedsiębiorcy dadzą przykład polskim i u nas też pojawi się fala roszczeń i żądań odszkodowań ze strony państwa na skutek bezmyślnego zatrzymania gospodarki. Po dwóch miesiącach trwania tego wariactwa już widać, że było to lekkomyślne, a negatywne efekty tych działań będą tragiczniejsze od samej epidemii.

## **Brazylia**

Brazylia stała się centrum pandemii w Ameryce Południowej. W ciągu ostatniej doby naliczono tam 407 zgonów, spowodowanych koronawirusem SARS-COV-2. W niektórych miastach, gdzie liczba ofiar śmiertelnych rośnie lawinowo, powstają masowe groby.

Manaus to największe miasto Amazonii, zamieszkiwane przez około 2,2 miliona ludzi. Jest to miasto portowe, z którego

wiele produktów jest transportowanych Amazonką do innych miast. Manaus przeżywa obecnie kryzys z powodu koronawirusa – tamtejsze cmentarze i szpitale są przytłoczone gwałtownym wzrostem liczby zgonów. Z powodu braku badań i biurokracji, większość ofiar śmiertelnych nie jest rejestrowana w oficjalnych statystykach.

Lokalny zakład pogrzebowy Nossa Senhora Aparecida zaczął korzystać z koparek, aby wykopać na czas wymaganą liczbę grobów. Właściciel zakładu, Manuel Viana, twierdzi, że średnia dzienna liczba zgonów w Manaus wzrosła z 30 do ponad 100. Lokalne władze potwierdzają te informacje i dodają, że w większości przypadków, oficjalna przyczyna śmierci zostaje podana jako nieznaną.

Władze miasta Manaus nie mają wątpliwości, że za gwałtownym wzrostem liczby ofiar śmiertelnych stoi koronawirus, a to oznacza, że oficjalne statystyki mogą być mocno zaniżone. Według aktualnych danych, w całej Brazylii potwierdzono ponad 50 tysięcy przypadków zakażenia się i ponad 3,3 tysiąca zgonów. Gubernator Wilson Lima uważa, że za około dwa tygodnie, sytuacja w stanie Amazonas może się znacząco pogorszyć.

Również w Sao Paulo powstają masowe groby dla ofiar koronawirusa. Burmistrz tego miasta, Bruno Covas, ogłosił w czwartek, że w nadchodzących tygodniach na tamtejszych cmentarzach wykopanych zostanie 13 tysięcy grobów. Zwiększono również możliwości cmentarzy, aby mogły organizować do 400 pochówków dziennie. Jednak Bruno Covas uważa, że najgorsze dopiero nadejdzie.

## Niemcy

Wysoka śmiertelność z powodu choroby płuc wywołanej przez koronawirusa COVID-19 może być bezpośrednio związana z poziomem dwutlenku azotu w powietrzu. Do takiego wniosku doszedł naukowiec z Uniwersytetu Martina Luthera w niemieckim

Halle, donosi „Deutsche Welle”. Izraelski naukowiec Yaron Ogen, obecnie pracujący w Niemczech, porównał dane satelitarne dotyczące zanieczyszczenia powietrza i przepływu powietrza z informacjami o śmiertelności z powodu nowej infekcji koronawirusem we Włoszech, Francji, Hiszpanii i Niemczech. Okazało się, że liczba zgonów z powodu nowego koronawirusa jest większa w tych obszarach, w których poziom dwutlenku azotu w powietrzu jest wysoki, a wymiana powietrza słaba. Na przykład północne Włochy, Madryt lub Wuhan w Chinach są otoczone górami, wyjaśnia Ogen. Powietrze w tych regionach pozostaje bardziej stabilne, a poziom zanieczyszczeń w atmosferze jest wyższy. Naukowiec uważa, że długotrwałe zanieczyszczenie powietrza w tych regionach może doprowadzić do pogorszenia ogólnego stanu zdrowia ludzi, czyniąc ich szczególnie podatnymi na koronawirusy.



Wcześniej pierwszy zastępca dyrektora Instytutu Technologii Obliczeniowych w Rosji, ekspert w dziedzinie nauk fizycznych i matematycznych Andriej Wasiliewicz Jurczenko powiedział, że zła jakość powietrza może wpływać na rozprzestrzenianie się koronawirusa. Według niego smog (w tym dym z pożarów naturalnych) wpływa na układ oddechowy, pogarszając wszelkie patologie płucne. Obecność dużej liczby cząstek pyłu w powietrzu jest czynnikiem obciążającym – może stać się naturalnym nośnikiem wirusa na duże odległości. Ponieważ takie cząstki zachowują aktywność wirusową przez okres do pięciu dni, możliwości migracji wirusa rosną w izolacji od żywych nosicieli.

Teorii na temat obecnej pandemii jest bardzo wiele. Część z nich to po prostu spekulacje, ale badania niemieckiego profesora dowodzą, że być może nie były potrzebne aż takie restrykcje. Prof. Hendrik Streeck jest kierownikiem katedry wirusologii w klinice Uniwersytetu Bonn. Wraz ze swoim zespołem badawczym przeprowadził badania w miejscowości

Heinsberg przy granicy z Holandią. Okazało się, że koronawirus nie jest przenoszony na żadnych obiektach! Ludzie nie zarażają się od zakażonych klamek, uchwytów i innych obiektów, ale wyłącznie od siebie nawzajem – i to tylko podczas bliskiego kontaktu. Uczony wymienił wspólny taniec, przyjęcia czy koncerty. Według profesora jest niezwykle wątpliwe, czy można zarazić się koronawirusem w restauracji czy u fryzjera.

Autorytet prof. Streecka jest w Niemczech niekwestionowany. To jeden z najpopularniejszych lekarzy w tym kraju. Poczynione przez niego ustalenia prowadzą do wniosku, że większość restrykcji wprowadzanych dziś w państwach europejskich w celu walki z koronawirusem jest niepotrzebna, bo wirusem można zarazić się tylko poprzez bliski osobisty kontakt z drugą osobą. Gdyby okazało się to prawdą, wiele miejsc pracy dałoby się uratować, bo zamrażanie gospodarek w poszczególnych państwach nie musiałyby być tak drastyczne.

Autorstwo: John Moll, Marcin Kozera, tallinn, admin ZNZ

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [ZNZ]

Kompilacja 4 wiadomości i uzupełnienie: WolneMedia.net